

ŚNIADANIE OSY

Osa Stella szykowała się do konkursu piękności przez całe trzy godziny. Najpierw rozczesała starannie włosy i związała je pasową wstążką. Potem założyła różową sukienkę w zielone groszki. Wreszcie użyła kremu ze stokrotki i mlecznych pachnidel. Po raz kolejny przejrzała się w lustrze. Wyglądała rzeczywiście ślicznie. Była pewna, że tytuł królowej lata dostanie się jej właśnie. Lecąc w kierunku żółtawej polanki przypominała sobie o czymś bardzo ważnym: że nie zjadła śniadania. Nie wypada przecież, żeby burczało jej w brzuchu podczas odbierania gratulacji. Tuż obok rośla stara dzika grusza. Stella już nieraz przylatywała do niej na śniadanie. Postanowiła więc także teraz postić się tutaj. Poszukiwała wzrokiem najbardziej soczystej gruszki. Znalazła ją tuż nad ziemią, na nieco spróchniałej gałązce. Niezwłocznie przystąpiła do jedzenia. Zaczęła od miejsca, w którym gruszki są najśodsze: z prawej strony koło ogonka. Potem nagryzła nieco z lewej strony koło ogonka. Wkrótce przegryzła gruszkę na wskroś. Dopiero, gdy w gruszcze widać było już olbrzymią na przestrzał dziurę, poczuła, że zaspokoila głód. Sprawdziła, czy przypadkiem nie poplamila sokiem sukienki. Wszystko było w najlepszym porządku. Postanowiła jeszcze chwileczkę odpocząć i przysiadła w trawie pod objęzonym przez siebie owocem. Już zbierała się do dalszej drogi, gdy nagle złośliwa gruszka z wielkim hałasem spadła jej na głowę. Natychmiast na czole osy wyrósł potężny guz. Co za nieszcześnie! Czy ktoś uzna ją jeszcze za najpiękniejszą?

Gdzie wybierała się osa Stella?

Jak Stella przygotowywała się do konkursu?

Dlaczego osa zatrzymała się na starej gruszy?

W jaki sposób Stella zjadała gruszkę?

Co się wydarzyło, gdy Stella odpoczywała w trawie?